

Miejsce
na naklejkę
z kodem szkoły

dysleksja

MKL-R1A1P-062

EGZAMIN MATURALNY Z JĘZYKA ŁACIŃSKIEGO I KULTURY ANTYCZNEJ

Arkusz I

POZIOM ROZSZERZONY

Czas pracy 90 minut

Instrukcja dla zdającego

1. Sprawdź, czy arkusz egzaminacyjny zawiera 8 stron. Ewentualny brak zgłoś przewodniczącemu zespołu nadzorującego egzamin.
2. Pisz czytelnie. Używaj długopisu/pióra tylko z czarnym tuszem/atramentem.
3. Nie używaj korektora, a błędne zapisy wyraźnie przekreśl.
4. Pamiętaj, że zapisy w brudnopisie nie podlegają ocenie.
5. Podczas egzaminu możesz korzystać ze słownika łacińsko-polskiego oraz atlasu historycznego.
6. Wypełnij tę część karty odpowiedzi, którą koduje zdający. Nie wpisuj żadnych znaków w części przeznaczonej dla egzaminatora.
7. Na karcie odpowiedzi wpisz swoją datę urodzenia i PESEL. Zamaluj ■ pola odpowiadające cyfrom numeru PESEL. Błędne zaznaczenie otocz kółkiem ⊗ i zaznacz właściwe.

ARKUSZ I

MAJ
ROK 2006

Za napisanie
wypracowania
można otrzymać
30 punktów

Życzymy powodzenia!

Wypełnia zdający
przed rozpoczęciem pracy

| | | | | | | | | | | | |
|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|
| | | | | | | | | | | | |
|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|

PESEL ZDAJĄCEGO

| | | |
|--|--|--|
| | | |
|--|--|--|

KOD
ZDAJĄCEGO

Zadanie 1. (30 pkt)

Temat: Na podstawie danych materiałów i wiedzy własnej przedstaw krótko mit Narcyza, wyjaśnij jego symbolikę oraz pojęcie narcyzmu. Analizując teksty literackie i ikonograficzne, zwróć uwagę na różnice w przedstawieniu postaci Narcyza.

MATERIAŁ TEKSTOWY**Publiusz Ovidiusz Naso, *Metamorfozy* ks. III (fragmenty)**

„Narcyz miał lat szesnaście, jeszcze chłopiec, a już wyglądał na młodzieńca. Lgnęli do niego chłopcy i dziewczęta. Lecz w kształtnym ciele tkwiła jakaś duma dzika, nie dał się dotknąć chłopcu ni dziewczynie. Gdy raz naganiał w sieci płochliwe jelonki, ujrzała go zniecka Nimfa, ta, co nie umie zmilczeć, ani odezwać się pierwsza, oddźwięczna nimfa Echo. [...] Junona ją skarżała, ponieważ, gdy mogła przyłapać na wzgórzu nimfy w ramionach Jowisza, ona tak chytrze Junonę zwodziła rozmową, póki nimfy nie pierzchły. Junona dowiedziała się o tym i rzekła:

– Władza mowy będzie ci odjęta.

Echo tylko jąka się i powtarza usłyszane słowa. Właśnie ujrzała Narcyza błądzącego po lesie i miłością do niego zapalała. [...] Wybiega z gęstwiny, aby zarzucić chłopcu ręce na szyję. Lecz on ucieka.

– Weź te ręce – woła – wpierv umrę niż pokocham ciebie! [...]

Tak zrażał sobie Narcyz wszystkie nimfy zewsząd. Tak i chłopców odrzucał. Wreszcie jeden wzgardzony wznosił ręce do nieba mówiąc:

– Niech i on kocha, nie będąc kochanym.

Słuszną tę prośbę spełniła Ramnuzja (Nemesis). Było źródło przejrzyste, srebrzące się blaskiem. [...] Tu chłopiec strudzony polowaniem i skwarem położył się na trawie, podziwiając piękno miejsca i źródło. Gdy chciał ugasić pragnienie, nagle inne pragnienie w nim się obudziło.”

Pauzaniusz, *Wędrowka po Helladzie*, t. III: *U stóp boga Apollona IX*, 7–8 (fragmenty)

„W obrębie terytorium tespijskiego jest miejsce zwane Donakon. Tam właśnie znajduje się źródło Narcyza, w którym – jak głosi legenda – ów miał się przeglądać i nieświadomy, że widzi własne odbicie, zakochać się w sobie i z tej miłości nad nim właśnie umrzeć. Jest to jednak zgoła niedorzeczne, by ktoś będąc na tyle dorosły, żeby się zakochać, nie potrafił odróżnić człowieka od jego odbicia.

Istnieje też o nim inna legenda mniej znana od tamtej, według której Narcyz miał bliźniaczą siostrę, pod każdym względem bardzo do siebie podobną. Otóż Narcyz zakochał się w siostrze, a kiedy umarła, chodził nad źródło i choć wiedział, że widzi własne odbicie, to – z powodu swej miłości – wyobrażał sobie, że ogląda obraz swej siostry”.

Zbigniew Herbert, *Król mrówek*, *Narcyz* (fragmenty)

„Wbrew legendzie, która przypisuje mu wielką urodę, Narcyz był pospolitym chłopakiem o wulgarnych rysach, nieczystej cerze, szerokich barach i długich kończynach. Przypominał do złudzenia owych głuptasów z elektryczną gitarą lub filmowych bohaterów, poszukujących daremnie sensu życia na dnie pustej duszy, którzy po idiotycznych perypetiach marnie kończą, a trzeźwy widz pamięta z tego galimatiasu picia, łóżkowania, bijatyk – tylko markę samochodu, jaki zawiózł ich dobrotliwie w przepaść. Najbardziej wiarygodny portret Narcyza przekazał nam Caravaggio. Przedstawia on ulicznika, jednego z tych, którzy zabijają swego dobroczyńcę deską z płotu. Ulicznik pochyla się nad kałużą.

Z braku innych zainteresowań, Narcyz dedykował swoje życie łamaniu serc. Był brutalny i cyniczny – argotyczna odmiana człowieczeństwa – był ulubieńcem naiwnych dziewcząt. [...] Jednakże brutalność i głupota potrzebują spoiwa, trzeciego pierwiastka, by stworzyć trwałą molekułę charakteru. Tym pierwiastkiem jest najczęściej sentymentalizm.

– Więc i on zakochał się.”

MATERIAŁ IKONOGRAFICZNY



Caravaggio, *Narcyz przeglądający się w kałuży*, olej



Blaise de Vigenère Bourbonnois, 1615, *Narcyz*, miedzioryt

WYPRACOWANIE

Piękny młodzieniec z Beocji, Narcyz, podobał się wielu dziewczętom. Niektóre z nich, jak nimfa Echo, niemalże umierały z tęsknoty za nim. On jednak odrzucał ich awanse. W jego mniemaniu nikt nie zasługiwał na jego względy. Za to, że odrzucał miłość, Nemezis – solidaryzująca się ze wzgardzonymi i tym upokorzonymi dziewczętami – ukarała go bardzo surowo; spowodowała, że Narcyz ujrzał swą piękną twarz i postać i zakochał się w swoim odbiciu.

Na zarozumiałstwo i pychę bohatera zwraca uwagę Owidiusz w „Metamorfozach”. Pisarz mówi też o okolicznościach, w których Narcyz ujrzał siebie, choć przeznaczone mu było dożyć starości, jeśli tego nie zrobi. Ale był zmęczony, spojrzął w lustro wody i zobaczył to piękno, które przyciągało do niego dziewczęta i chłopców i, tak jak inni, zakochał się w nim. Poznał miłość i cierpienie spowodowane tęsknotą za nieosiągalnym obiektem miłości. Jego pycha została ukarana.

Pauzaniusz polemizuje z Owidiuszem. W „Wędrowkach po Helladzie” przypomina, że legenda mówi o bliźniaczej, bardzo podobnej do Narcyza siostrze, którą on pokochał. A gdy ta umarła, z tęsknoty za nią oglądał w wodzie własne oblicze. Pisarz bardzo konkretnie mówi o Narcyzie, jakby nie dostrzegał wpisanego w mit toposu pewnego typu zachowań człowieka. Toposu, który stał się w czasach nowożytnych rodzajem środka artystycznego, poprzez który artyści wypowiadali refleksje o świecie i człowieku.

Zarówno dla Caravaggia i de Vigenere’a Bourbonnois’a, jak i dla współczesnego nam poety Zbigniewa Herberta Narcyz jest tylko symbolem człowieka z epoki każdego z wymienionych artystów.

Na obrazie Caravaggia bohater ubrany jest tak jak ludzie z czasów malarza, pochyla się nie nad źródłem, ale nad kałużą i jest bardzo smutny. Szczególnie kałuża jest tu wymowna: to, co może zobaczyć chłopiec, nie będzie

tak piękne jak u Owidiusza, bo zbrukane, nieczyste jak woda po deszczu, zbierająca się w zagłębieniach ziemi. Smutek chłopca prawdopodobnie wynika z faktu, że nie ujrzał w kałuży tego piękna, którego się spodziewał. Pomimo to można dostrzec pewną zbieżność między omawianym obrazem a słowami Owidiusza. I tu, i tam Narcyz z ogromnym zainteresowaniem wpatruje się we własne oblicze i nie dostrzega świata.

Artysta z tej samej epoki, Blaise de Vigenere Bourbonnois widzi świat zupełnie inaczej. Jego Narcyz jest piękny, dumny, zachwycony sobą. Nie na kolanach, ale w pozycji stojącej obserwuje z zainteresowaniem własne odbicie, wokół są rośliny, w tym narcyzy, u stóp pies myśliwski. Myśliwy jest zadowolony z siebie, być może także z powodu udanych łowów. Umieszczenie na pierwszym planie narcyzów można interpretować jako nieuchronne cierpienie, które stanie się udziałem pewnego siebie mężczyzny, aby doprowadzić go do klęski. Za chwilę bowiem "złowi" go miłość do dostrzeżonego w wodzie oblicza.

W eseju Herberta nie ma już nic z piękna kojarzącego się z Narcyzem. Jest pospolita uroda, cynizm zachowań, wewnętrzna pustka. To nie jest młodzieniec z czasów Owidiusza, to współczesny chłopak „poszukujący daremnie sensu życia na dnie pustej duszy”. Herbert mówi o współczesnym człowieku, o nikłym znaczeniu jego życia, spowodowanym brakiem etyki i innych wartości duchowych. Dla Herberta wielkość i piękno życia wyrażają się w wielkości i pięknie duszy. Poeta nawiązuje do Caravaglia i jego niechlubnych czynów, które nie dały mu powodów do dumy, a którą poczuł dopiero jako artysta i malarz doskonałych dzieł.

Chociaż Narcyz był różnie rozumiany przez artystów, zawsze w pojęciu narcyzmu mieściła się pycha, wyniosłość wobec innych ludzi połączona z uwielbieniem siebie i swojego wyglądu. To odwrócenie się od świata i nieczułość na potrzeby innych ludzi zazwyczaj są przyczyną klęski narcystycznego człowieka, bowiem on także potrzebuje miłości, przyjaźni,

dobroci. Nie otrzymuje jej od świata, bo ten tylko tyle daje, ile się mu od siebie przekazało.